Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, poniedziałek, 26 czerwca 1939 | Nr 174

Minister Bonnet o rokowaniach i układach francuskich

Paryż, 25. VI. (PAT). Min. Bonnet, przemawiając na bankiecie południowo-zachodniej federacji radykalno-społecznej nie dał żadnych wyjaśnień w sprawie rokowań francusko-angielsko-sowieckich, zaznaczył tylko, iż rząd francuski szczerze pragnie szybkiego i pomyślnego zakończenia tych rokowań. Obszernie natomiast mówił minister o układach francusko-tureckich, oświadczając, że Francja nigdy nie zobowiązywała się ustąpić trzecim państwom swą misję w Syrii i Libanie, z którymi łączą ją jak najgłębsze więzy przyjaźni. Co się tyczy zobowiązań przyjścia z pomocą na wypadek napaści, to — jak dodał minister — zobowiązanie to znalazło swój wyraz w ostatecznym układzie, który zmierza również do przywrócenia bezpieczeństwa na Bałkanach. Podobne znaczenie przywiązuje do tych układów premier turecki Saydam, co wynika ze słów jego, iż odtąd łączą Turcję najsilniejsze więzy z Francją, której interesy są identyczne z interesami Turcji, i z którą Turcja związana jest tak silnymi więzami uczyciowymi. Przechodząc do współpracy francusko-angielskiej, min. Bonnet podkreślił, iż jest ona ściślejsza niż kiedykolwiek i to we wszystkich dziedzinach. W zakończeniu swej mowy min. Bonnet dodał, że dla zapewnienia całkowitego powodzenia działalności rządu, trzeba by naród francuski zrozumiał konieczność jak największego wysiłku. Wszyscy Francuzi powinni skupić się dokoła premiera Daladier w duchu dyscypliny i jedności.

6 wybuchów bombowych w Londynie w ciągu jednej nocy

Londyn, 25. VI. (PAT.). Nocy ubiegłej nastąpiło ogółem sześć wybuchów bomb, skutkiem czego 17 osób musiano opatrzyć w szpitalach. Dwa z nich były najsilniejsze i straszne w skutkach. I tak wczoraj o godz. 22 min. 5 w najbardziej ruchliwym punkcie Londynu na Piccadilly Circus nastąpił niespodziewany wybuch bomby. Detonacja była tak silna, że słyszano ją nawet o kilkaset metrów od miejsca wybuchu. Wybuch nastąpił w wejściu do chińskiej restauracji. Wszystkie szyby 5-cio piętrowego gmachu, w którym znajduje się na pierwszym piętrze restauracja, zostały wybite. Również w dwóch sąsiednich gmachach wyleciały wszystkie szyby, a m. in. w dużym magazynie tytoniowym oraz w magazynie konfekcji damskiej. — Trzy osoby zostały ranne. Bomba była zegarowa i znajdowała się w małej paczce, owiniętej w papier. Podejrzewają, że jest to dzieło rewolucjonistów irlandzkich, którzy najwidoczniej mszczą się za wydanie w Irlandii zakazu tej organizacji.

W godzinę po tym wybuchu o godz. 23,15, o kilkaset kroków od poprzedniego miejsca eksplozji wybuchła o wielkiej sile bomba, podrzucona tym razem przy wejściu do oddziału safesów banku Lloyd. Detonacja była tak silna, że w pobliskich domach wypadły wszystkie szyby, huk zaś pomimo silnego ruchu ulicznego słyszany był w promieniu kilometra. Sprawca podrzucenia bomby został ujęty. W chwilę po wybuchu zebrał się olbrzymi tłum, który usiłował zlynczować sprawcę zamachu, tak iż jedynie silna eskorta policyjna ochroniła zamachowca przed samosądem. Wraz z osobnikiem, który podrzucił bombę, policja aresztowała jeszcze jednego mężczyznę i kobietę, podejrzanych o współudział w zamachu.

—oOo—

Krwawe starcie żołnierzy słowackich z niemieckimi

Bratysława, 25. VI. (PAT). Ubiegłej niedzieli w Żylinie doszło do starcia pomiędzy żołnierzami słowackimi a żołnierzami miejscowego garnizonu niemieckiego.

W wyniku starcia kilkunastu żołnierzy zostało rannych z obu stron, kilku już zmarło z otrzymanych ran.

50.000 Czechów w obozach koncentracyjnych

Praga, 25. VI. (PAT). Aresztowania w Czechach i na Morawach nie ustają. Jak podają nawet źródła niemieckie, od marca br. aresztowano 50.000 Czechów, z których większość zesłano na roboty przymusowe do Niemiec, część zaś osadzono w obozach koncentracyjnych. W pierwszych dniach okupacji aresztowano nawet dzieci do lat 14 za takie „zbrodnie", jak pokazywanie języka oficerom niemieckim, lub grożeniem im pięścią.

Kwiat lipowy na „pomoc społeczna" w Czechach

Praga, 25. VI. (PAT). Czeska narodowa wspólnota młodych zorganizowała na szeroką skalę zbiórkę i sprzedaż kwiatu lipowego pomocy społecznej. Organizatorzy zbiórki liczą, że sprzedaż kwiatu lipowego, zebranego przez młodzież przyniesie ponad 1 miliona koron.

Słowacja będzie zarzucona niemieckimi towarami

Bratysława, 25. VI. (PAT). Minister spraw zagranicznych Słowacji Durczansky i przewodniczący delegacji niemieckiej Bergman podpisali w Bratysławie niemiecko-słowacki układ ekonomiczny i handlowy, przewodniczący m. in. wzrost wywozu niemieckiego do Słowacji.

——oOo——

Ohydne świętokradztwo w Niemczech

(Berlin KAP.). W miejscowości Harkebrügge w pobliżu Barssel w kraju oldenburgskim dokonano ohydnego czynu świętokradczego. Gdy któregoś dnia miejscowy proboszcz wczesnym rankiem chciał wejść do kościoła, nie mógł w żaden sposób otworzyć drzwi do świątyni, wobec czego musiał wejść inną drogą. Ku swemu przerażeniu kapłan ujrzał na środku kościoła leżący krucyfiks z nad głównego ołtarza. Symbol Męki Pańskiej był roztrzaskany. Figury Ukrzyżowanego nie można było odnaleźć. Dopiero po paru dniach odkryto ją przypadkowo pośród drzew cmentarnych gdzie wisiała powieszona na sznurze na jednym z drzew.

Dotychczas sprawców nie odnaleziono

Czy Francja i Anglia udzieli gwarancji Chinom?

Londyn, 25. VI. (Tel.). Według doniesień korespondenta dyplomatycznego „Daily Express" rząd marszałka Czang Kai Szeka zwrócił się do rządów Anglii i Francji z formalną prośbą o udzielenie mu gwarancji przeciw niesprowokowanej agresji. To wystąpienie chińskie jest obecnie rozpatrywane w Londynie i w Paryżu.

Odwołanie blokady portu Swatau

Hong-Kong, 25. VI. (U. P.). Japończycy odwołali w sobotę blokadę portu w Swatau dla statków cudzoziemskich.

Urzędowo komunikują ze strony japońskich władz marynarki, że statki angielskie od dziś mają prawo znowu wyładowywać pocztę, produkty spożywcze i pasażerów w Swatau.

Chińsko-Sowiecki układ handlowy

Moskwa, 25. VI. (PAT). Agencja Tass donosi, że dnia 16 czerwca b. r. podpisany został w Moskwie traktat handlowy pomiędzy Z. S. R. R. a republiką chińską. Traktat opiera się na zasadzie równości i wzajemności. Zawiera on postanowienia o klauzuli największego uprzywilejowania, reguluje sprawy handlu i żeglugi morskiej oraz określa sytuację prawną przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. w republice chińskiej. Traktat podpisany został ze strony Rosji przez komisarza handlu zewnętrznego Z. S. R. R. Mikojana, a ze strony Chin przez dr Sunfo, specjalnego wysłannika narodowego rządu republiki chińskiej.

Rewizja w domu marsz. Badoglio

Paryż, 25. VI. (Tel.) „Ordre" donosi, że agenci tajnej policji włoskiej przeprowadzili rewizję w mieszkaniu pani Badoglio, żony marszałka, podejrzanej na równi z mężem o sprzyjanie Francji i przeciwstawianie się progermańskiej polityce Mussoliniego. Marszałek Badoglio był, jak wiadomo, głównodowodzącym wojsk włoskich w Abisynii i przez pewien czas wicekrólem Abisynii.

Wyrzucenie Polaków z uniwersytetu wrocławskiego

Wrocław, 25. VI. (PAT). Studenci niemieccy nie dopuścili do gmachu uniwersytetu bądź też usunęli z sal wykładowych wszechnicy wrocławskiej kilkunastu studentów Polaków grożąc represjami na wypadek czynienia prób kontynuowania studiów na tej uczelni.

Kongres sjonistyczny w sprawie „Białej Księgi"

Nowy Jork, 25. VI. (PAT.). W sobotę otwart. został w Nowym Jorku 42 kongres sjonistyczny, który ma na celu ustalenie odpowiedzi żydów amerykańskich na „Białą Księgę". W kongresie, któremu przewodniczy Salomon Goldman, bierze udział przeszło tysiąc delegatów z 44 Stanów. Prezydent Roosevelt przesłał Goldmanowi pismo, w którym wyraża zainteresowanie sprawą Palestyny i podkreśla udział żydów amerykańskich w rozwoju Palestyny.

PROPAGANDA POWSTAŃCZA WŚRÓD ŻYDÓW PALESTYŃSKICH.

Tel Aviv, 25. VI. (PAT). Aresztowano tu 12 żydów pod zarzutem uprawiania propagandy powstańczej i wzywania spółwyznawców do przeciwstawiania się siłą polityce „Białej Księgi". Umiarkowane koła żydowskie organizują ruch mający na celu zwalczanie terroru. Koła te wydały odezwę, wzywającą ludność żydowską do niedawania posłuchu podszeptom terrorystów

——oOo——

Ciężka porażka Cracovii z Ruchem

Ruch — Cracovia 5:2 (4:1)

Cracovia zrobiła jeszcze jeden zawód swym zwolennikom, tym razem o tyle bolesny, że na porażkę złożyła się fatalna gra jednego zawodnika, a to bramkarza Cracovii Pawłowskiego, a gdy Pawłowski zeszedł, jego następcy Pokusy. Gdyby nie owi fatalni bramkarze mecz wyglądałby na pewno inaczej, a także i wynik byłby inny. Nie należy przez to rozumieć, że Cracovia była o wiele lepsza od Ruchu. U białoczerwonych było sporo słabych punktów. Ale o tym pomówimy na końcu sprawozdania.

Dla porządku zanotujemy, że Ruch wystąpił bez Peterka, Wodarza i Kruka, Cracovia bez Lasoty, którego zastąpił mało zwrotny i ciężki Pachla. Początek meczu nie wróżył klęski. Cracovia grała krótko, szybko, stwarzała wiele groźnych sytuacji pod bramką — wiele też strzelała. Bramkarz Ruchu, świetny Brom, miał wiele okazyj do popisania się swoją klasą. Pierwsza bramka padła prędko, bo już w 6 minucie. Piłkę lekkomyślnie odbitą przez Pawłowskiego w pole przejął Słota i strzelił nieuchronnie. Cracovia rewanżuje się całą serią niebezpiecznych ataków. Brom formalnie dwoi się i troi. Wreszcie w 13 minuicie pada wyrównanie. Szeliga strzela z pola karnego, Brom wybija, ale już spoza linii bramkowej. Cracovia podekscytowana zdobyciem bramki gra teraz koncertowo. Ruch zepchnięty do defensywy broni się rozpaczliwie. Jeden z nielicznych wypadów Ruchu kończy się rzutem karnym podyktowanym za faul Pachli na Słocie. Słota bije w sam róg i Ruch prowadzi 2:1. Cracovia się nie załamuje. Gra nadal doskonle. W tym stanie nadchodzi feralna 30 minuta. Pawłowski wypuszcza z rąk łatwy strzał Przecherka, a nadlatujący Willimowski zdobywa 3 bramkę dla Ruchu. Wynik meczu już jest przesądzony. Z pięknej gry Cracovii nie pozostaje nic. Zaczyna ona grać faul w czym celuje zwłaszcza Pająk. W 40 minucie Pawłowski znowu wypuszcza piłkę z rąk. Willimowski znajduje się na miejscu i jest 4:1. Po tej bramce Cracovia zmienia bramkarza. Miejsce Pawłowskiego zajmuje Pokusa.

Po przerwie Cracovia pracuje z zapałem. Często gości pod bramką Ruchu, chociaż brak poprzedniej dokładności i energii. W 14 minucie Brom wychwytuje wprost w niewiarygodnej pozycji piłkę. Zapewne dla przypodobania się publiczności robi jakiegoś dziwacznego pirueta na głowie. Piłka mu wypada z rąk a Zembaczyński lokuje ją w siatce. Jeszcze dziesięć minut trwa przewaga Cracovii, w czasie której mogła paść niejedna bramka. Ale nie padła. Ruch natomiast zdobył w 40 minucie 5 bramkę w identyczny sposób, jak wszystkie poprzednie. Piłka wypadła z rąk Pokusy, a Willimowski dobił ją do siatki. Cracovia — jak to zaznaczyliśmy mimochodem — przegrała niezasłużenie, o ile chodzi o przebieg gry. Z drugiej jednak strony trudno pomniejszać sukces Ruchu tylko dlatego, że Cracovia nie ma bramkarza. Obrona Cracovii w zestawieniu Pająk—Pachla, wypadła b. blado. Pająk poza kilkoma niesympatycznymi faulami niczego nie pokazał. W pomocy najsłabszy tym razem był... Góra. W ataku poza Zembaczyńskim i Szeligą nikogo wyróżnić nie sposób.

Ruch miał doskonałego bramkarza, niezłą obronę, słabą — poza Mikundą — pomoc i w ataku dwóch graczy wielkiego formatu: Willimowskiego i Słotę. Wystarczyło to jednak na Cracovię.

Widzów zebrało się ponad 6.000. — Sędziował p. Staliński doskonale.

A. K. S. — Warszawianka 0:0

Katowice, 25. VI. (tel.). Mecz o mistrzostwo Ligi między Warszawianką a AKS zakończył się po obustronnie bardzo słabej grze wynikiem remisowym 0:0. Wynik nikogo nie krzywdzi. Fatalnie zagrał atak AKS. Wyróżnić można z AKS Kinowskiego z Warszawianki Kniołę.

Pogoń — Union-Touring 2:1

Warta — Garbarnia 5:0

Polonia — Wisła 5:4

TABELA LIGOWA.

Ruch	12	17:5	44:13
Warta	10	13:7	29:13
Pogoń	10	13:7	21:16
A. K. S.	9	12:8	26:13
Wisła	10	12:8	22:18
Cracovia	10	10:10	14:25
Garbarnia	11	8:14	17:28
Polonia	9	7:11	21:28
Warszawianka	9	5:13	13:22
Union T.	10	3:17	12:44

W meczu o wejście do Ligi FABLOK pokonał sosnowiecką UNIĘ 3:2.

Zwierzyniecki już uratowany

(t) Sytuacja w Lidze Okręgowej Krakowskiej w sprawie spadku do kl. A po jedynym dzisiejszym spotkaniu, wyjaśniła się co do Zwierzynieckiego. Dogrywka pomiędzy Krowodrzą i Zwierzynieckim przyniosła wynik

0:0

wobec czego wynik meczu został taki, jaki brzmiał gdy spotkanie to przerwano, t. j. 1:1. Dzięki temu wynikowi Zwierzyniecki mając równą ilość punktów z Grzegórzeckim, ma jednak lepszy od niego stosunek bramek, dzięki temu od spadku już się uratował. Z pozostałych dwóch drużyn: Grzegórzeckiego i Makkabi, o ile dojdzie do spotkania Z. S. Chełmek—Makkabi i w meczu tym Makkabi odniesie zwycięstwo lub zremisuje tylko, jest uratowana, w innym wypadku w kl. A pozostanie Grzegórzecki.

Po wyniku tym tabela ostatnich meczów przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	brm.
8. Zwierzyniecki	20	16:24	24:44
9. Grzegórzecki	20	16:24	26:48
10. Makkabi	19	15:23	29:46
11. Korona	20	9:31	29:51

Juniorzy walczą o tytuł mistrzowski

Dzisiejsza niedziela przyniosła rozpoczęcie międzygrupowych spotkań w piłce nożnej pomiędzy mistrzami juniorów poszczególnych grup Okr. krakowskiego.

W Krakowie odbyło się spotkanie juniorów

Wisły i Cracovii z wynikiem 4:1 (0:0).

Drużyny te, przyszłość obu klubów, pokazały piękną i ambitną grę. Obie też reprezentują systemy gry narzucane z góry. A więc w Cracovii było wszystko dobrze do chwili, gdy trzeba było oddać strzał na bramkę. Tu już znać było wzorowanie się tych najmłodszych na swych starszych kolegach z „ligowej“, którzy wszystko potrafią, tylko nie zdobywać bramki. Dużo lepiej było pod tym względem u Wisły. I właśnie dzięki temu wiślacy odnieśli zwycięstwo. Wykorzystywali wcale dobrze pozycje podbramkowe. Wynik jeszcze na 15 minut do końca gry brzmiał 1:1, dopiero rzut karny wyzyskany przez Wisłę oraz wykluczenie obrońcy Cracovii dobiło białoczerwonych. Bramki zdobyli dla Wisły Rupa 2, Glixeli i Wandas, dla Cracovii Zięba II. Sędzia dopuścił niepotrzebnie do ostrej gry.

W drugim meczu w Chrzanowie juniorzy **Fabloku pokonali juniorów Olszy** z Krakowa 3:0.

Nieudany atak na rekord światowy na 2 mile ang.

W Warszawie odbyły się w sobotę zawody lekkoatletyczne Warszawianki, w ramach których Kusociński zaatakował rekord światowy na 2 mile ang. (3.260 m). Próba nie powiodła się. Kusociński uzyskał czas 9:08,2 podczas gdy rekord świata wynosi 8:50,6, bardzo dobrze wypadł w tym biegu ślązak Karwowski, który uzyskał czas 9:17,4, zajmując drugie miejsce o 80 m za Kusocińskim. Noji odpadł w biegu.

W pozostałych konkurencjach: **rzut kulą** Gierutto 15,42 2) Fiedoruk 14,5; 800 m: 1) Staniszewski 1:56, 2) Zabierzowski 2:01,4. Na **200 m** przez płotki Sulikowski ustalił nowy rekord Polski, osiągając czas 26,4 przed Joczysem 28,9.

Jędrzejowska pokonała Sperling-Krahwinkel i zdobyła mistrzostwo Londynu poraz czwarty

W sobotę zakończyły się w Londynie zawody tenisowe o mistrzostwo stolicy W. Brytanii. **Wielki sukces odniosła Jadwiga Jędrzejowska, zdobywając tytuł mistrzyni Londynu po raz czwarty z rzędu. W finale Polka pokonała zdecydowanie Sperling-Krahwinkel (Dania) 6:1, 6:4.** Zebrani dziennikarze sportowi stwierdzili, że Jędrzejowska jest w świetnej formie, i że można śmiało ją uważać za faworytkę w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Wimbledonu.

W finale panów von Cramm wygrał z Hindusem Ghaus Mahometem 6:1, 6:3. W finale gry podwójnej pań Jędrzejowska, grając z Angielką Yorke, uległa parze amerykańsko-francuskiej Andrus—Henrotin 2:6, 2:6.

45 lat pracy szermierczej majora Linnemana

Z okazji 45-lecia pracy fechmistrza **mjr. Linnemanna** urządzona została w sali szermierczej Akademii Górniczej w Krakowie, staraniem krakowskiego AZS piękna uroczystość, na której przemówił kurator AZS-u **prof. Walery Goetel**, podkreślając zasługi jubilata na terenie sportu szermierczego w Polsce i wręczył mu pamiątkowy upominek.

Na zakończenie uroczystości czołowi szermierze akademiccy: Jarosz, Czyżowski, Kandziora, Zawadzki i Sołtan rozegrali pomiędzy sobą kilka spotkań

SPYCHAŁA POKONAŁ TARŁOWSKIEGO.

W Łodzi odbywa się turniej tenisowy o mistrzostwo miasta. Z ciekawych wyników należy zanotować porażkę Tarłowskiego ze Spychałą 3:6, 4:6, który tym wynikiem wszedł do finału, gdzie spotka się z Hebdą, zwycięzcą Kończaka 6:2, 1:6, 6:2. W grze pań sukces odniosła Gajdzianka zwyciężając Z. Jędrzejowską 8:6, 6:3.

FINAŁY MISTRZOSTW POLSKI W SZCZYPIÓRNIAKU.

W Łodzi w dalszych rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku męskim katowicka **Pogoń pokonała lwowski AZS 12:1** (2:1). — ŁKS wygrał z warszawskim AZS 13:6 (6:5).

Navratil zwyciężył w Ojcowie

W wyścigach samochodowych i motocyklowych w Ojcowie startowało ogółem 25 motocykli i 16 samochodów. Według wyników nieoficjalnych najlepszy czas dnia uzyskał Navratil (Kraków) na Bugatti mianowicie 2:55, co daje przeciętną szybkość 71 km na godz. — Dalsze miejsca zajęli Tarnawa na Aero, Gembala na Bugatti, Ripper na Lancii i Kuncewiczowa na Chevrolet. Doskonale się spisały Fiaty. Szypuła na Fiat 1.100 uzyskał czas 3:23. Mocokle startowały w czterech klasach. Najlepszy wynik dnia uzyskał Bthelt (Bielsko) na Rudge, a mianowicie 3:03, dalej Brendler (Łódź) Dąbrowski. W czasie zawodów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie Mąsior z Katowic na Wanderer stracił panowanie nad maszyną i wjechał w tłum, raniąc jednego widza.

Na trasie zebrało się ponad 10.000 widzów. Impreza pod każdym względem udana.

NIEMCY — DANIA 2:0 (1:0).

Kopenhaga (tel.). W meczu piłkarskim Niemcy Dania zwyciężyli Niemcy w stos. 2:0 (1:0). Drużyna niemiecka grała twardo, ale bez żadnego polotu.

NARCIARZE KRAKOWSKIEJ LEGII ZDOBYLI NAGRODĘ ZA NAJLEPSZĄ WYCIECZKĘ

W wyniku miesięcznego konkursu turystycznego PZN, ogłoszonego w komunikacie werytikacyjnym odznaki górskiej z dnia 22 marca br. Komisja Turystyczna PZN przyznała członkom sekcji narciarskiej RKS Legia w Krakowie, nagrodę za najlepiej zorganizowaną i opisaną wycieczkę odbytą w składzie: Szymczak, Lupa Cjankiewicz, Borowiec i Żymirski na trasie: Rabka—Wielki Luboń—Szczebel—Lubogoszcz—Śnieżnica—Mogielnica—Kudłoń—Turbacz—Rabka, jako raid 6-dniowy.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 26 CZERWCA. Św. Jana i Pawła męczenników.

Wschód słońca o godz. 3.15, zachód o godz. 20.01. Długość dnia 16 godzin 46 minut.

—:oOo:—

Kronika krakowska

JUBILEUSZ KATOLICKIEJ PLACÓWKI. Spółdzielnia Katolickich Majstrów Szewskich obchodziła w niedzielę jubileusz 20-lecia swego istnienia. Po nabożeństwie w kościele Najśw. Panny Marii odbyło się w salach Związku Rzemieślników przy ul. Sławkowskiej zebranie, a następnie śniadanie. Przemówienie wygłosili ks. infułat dr Kulinowski, ks. Kuznowicz, mec. Kuśnierz, dyr. Gałuszkiewicz i inni.

ZATWIERDZENIE REKTORÓW AKADEMII GÓRNICZEJ I AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH. Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził wybór rektora Akademii Sztuk Pięknych prof. Fryderyka Pautscha i rektora Akademii Górniczej prof. Walerego Goetla.

WYSTAWA OBRAZÓW I RZEŹB. Zespół Studentów Akademii Sztuk Pięknych, mieszkających w Domu Śląskim P. Z. Z. w Krakowie organizuje wystawę swych prac w czasie od 26 bm. do 3 lipca br. Wystawę otworzy w auli Domu Śląskiego w dn. 26 bm. o godz. 17, prezes Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Zachodniego inż. Karol Rolle.

WIECZÓR LITEWSKI odbędzie się staraniem T-wa Polsko-Litewskiego w Krakowie we wtorek 27 b. m. o godz. 19.30 w Sali Saskiej. Udział biorą: prof. Melania Sacewicz (fortepian) Kamila Kowalska, Andre Rolle i mgr. Andrzej Bielecki (śpiew), Antoni Augustynek (recytacje), zespół taneczny Doroty Buerstenbinder i orkiestra.

OBCHÓD „WIANKÓW“. Tradycyjny obchód „Wianków“ wypadł w sobotę wieczorem szczególnie pięknie zarówno dzięki ślicznej pogodzie, jak i dzięki bardzo urozmaiconemu programowi obchodu. — Wśród dźwięków orkiestr i chórów wojskowych odbyła się wspaniała defilada łodzi „Sokoła“, wojskowych i towarzystw sportowych. Ogólny zachwyt wywoływała okazała iluminacja Wawelu i Skałki, oraz ognie sztuczne, witane przez publiczność oklaskami. Obchód zakończono odśpiewaniem „Roty“.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻ. Michał Kędra **ślusarz, zam. przy ul. Mitery l. 9, został zatrzymany za kradzież narzędzi do wyrobu przedmiotów kościelnych w fabryce wyrobów metalowych przy ul. Berka Joselewicza L. 21, na szkodę Stanisława Zięby. Narzędzia, wartości 150 zł. od Kędry odebrano i zwrócono poszkodowanemu. — Józef Gaweł lat 16, bez stałego miejsca zamieszkania, został zatrzymany za kradzież torebki damskiej z kwotą 4 zł, z różnymi drobiazgami, ogólnej wartości 40 zł, na szkodę** Wandy Ptak. Torebkę odebrano i zwrócono poszkodowanej.

NAGŁY ZGON NA PLANTACH. W niedzielę nad ranem znaleziono obok kina „Wanda“ leżącego na plantach mężczyznę, nie dającego znaku życia. — Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Na podstawie dokumentów stwierdzono, że zmarły nazywa się Wojciech Nagraba, liczy lat 69 i był emerytem kolejowym. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

—:oOo:—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Poniedziałek, 26. VI. „Jak wam się podoba“ komedia Szekspira.

Wtorek, 27. VI. o godz. 20 **„Axel“**, poemat dramatyczny hr. de Villiers de L'Isle Adam.

Środa, 28. VI. ogodz. 20: „Jak wam się podoba“, komedia Szekspira.

—oOo—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Studentka“ i „Żelazne hełmy“.
APOLLO: „Ucieczka w nieznane“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Francja czuwa“.
L. O. P. P.: „Podwójne wesele“ i „Pensjonarka“ (Deanna Durbin).
MUZEUM wyświetla w sobotę 24, w niedzielę 25 i w poniedziałek 26 bm. film p. t.: „Marco Polo“.
PROMIEŃ: „Modelka“ (Joan Crawford).
SCALA: „Wiosenne porywy“ (Mickey Rooney).
STELLA: „Granica“ (Barszczewska, Pichelski).
SZTUKA: „Trzy niewiniątka“ (Loretta Young).
ŚWIT: 1) „Tajemniczy ślepiec“, 2) „Astrolog“.
UCIECHA: „Pięć urwisów“, „Hotel w Hollywood“
WANDA: „Zatracona ulica“ (Dita Parlo, Albert Prejean, W. Inkiszynow).

—oOo—

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO będzie komedia Tadeusza S. Chrzanowskiego p. t. **„Japoński rower“** w opracowaniu scenicznym reż. Józefa Karbowskiego.

Katoliccy mężowie z całym poświęceniem będą służyć Polsce

Obrady Zjazdu K. S. M. Archidiecezji Krakowskiej

W niedzielę odbył się w Krakowie **zjazd delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Archidiecezji Krakowskiej. W zjeździe wzięło udział 162 delegatów z 140 oddziałów. Zjazd rozpoczął się Mszą św., którą o godzinie 9 odprawił w katedrze na Wawelu ks. prałat dr Stanisław Domasik.** — Obrady zjazdu rozpoczęły się o godzinie 10,30 w Sali Niebieskiej Domu Katolickiego. Zjazd zaszczycił swą obecnością **Ks. Metropolita Sapieha**, owacyjnie witany przez uczestników zjazdu.

Przewodniczył zjazdowi prezes Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Archidiecezji Krakowskiej dyr. **Michał Pelczar**. Zagajając zjazd prezes Pelczar zaznaczył, że zjazd ma być niejako „rachunkiem sumienia“ z całorocznej pracy. Omawiając znaczenie pracy K. S. M. prezes Pelczar wspomniał między innymi także o ważnym w obecnej doniosłej chwili **obowiązku przygotowania do obrony kraju.** W końcu przewodniczący zwrócił się do Ks. Metropolity Sapiehy z prośbą o błogosławieństwo dla zjazdu.

Z kolei wygłosili przemówienia powitalne: prezes Dekan. A. K. **dr Juliusz Gawroński**, dyrektorka K. S. M. Ż. **p. Orłowska** i sekretarz generalny K. S. M. M. **ks. Boguszewski.**

Następnie przemówił **Ks. Metropolita**, podkreślając, że w Akcji Katolickiej wszystkie stowarzyszenia są równe i nie można mówić o podporządkowaniu jednej „kolumny“ drugiej, lecz **K. S. M. ma najdonioślejsze znaczenie, jest „głową i koroną Akcji Katolickiej“.** Nawiązując do obecnej sytuacji międzynarodowej **Ks. Metropolita przypomniał słowa Ignacego Paderewskiego, że nie można mówić, iż wojna będzie, bo wojna już jest, a naszym obowiązkiem jest wytrwać. Jest to konieczne zwłaszcza obecnie, kiedy Polska stała się bastionem przeciw hitleryzmowi i komunizmowi.** Kończąc swe przemówienie Ks. Metropolita wyraził życzenie, aby wszyscy katolicy wchodzili do wszystkich komórek życia społecznego.

Sprawozdanie z działalności K. S. M., złożył ks. dyr. **Lubowiecki** (treść sprawozdania podaliśmy w jednym z ostatnich numerów „Głosu Narodu“). **Sprawozdanie finansowe złożył sekretarz p. Feliks Korulski**, zaś sprawozdanie Komisji Rewizyjnej **p. Antoni Kovarz**, który zarazem postawił wniosek o uchwalenie zarządowi absolutorium i podziękowania, co jednomyślnie uchwalono.

Nad sprawozdania wywiązała się ożywiona dyskusja, w której między innymi zabierali głos p. inspektor **Lubowiecki**, ks. red. **Długosz** i dr **Nowogrodzki.** W dyskusji poruszono szereg bardzo żywotnych spraw, między innymi także **sprawę popierania prasy katolickiej** oraz sprawy organizacyjne.

Na zagadnienia, poruszone w dyskusji, odpowiedział treściwie ks dyr. **Lubowiecki.**

Po krótkiej przerwie bardzo piękny referat pt.: **„Postawa duchowa członka Akcji Katolickiej w K. S. M.“** wygłosił prof. **Rudolf Hajnos.** Prelegent wyszedł z założenia, że **katolicyzm powinien być katolicyzmem z przekonania i czynu.** Toteż nie można mówić, że się ma przekonania katolickie, jeśli się tych przekonań nie wprowadza w życie. Przechodząc do zadań członków Akcji Katolickiej mówca położył nacisk na **obowiązek codziennego spełniania czynów w duchu wiary oraz na dokształcanie się pod względem religijnym.** Kończąc swe często przerywane oklaskami wywody, prof. Hajnos podkreślił, że **członek Katolickiego Stowarzyszenia Mężów powinien innym przodować.**

Po referacie prof. Hajnosa Ks. dyr. **Lubowiecki** przedstawił **program pracy Stowarzyszenia na rok następny** tak w dziale pogłębienia życia religijnego, jak i żywszej działalności organizacyjnej (**organizacja kursów okręgowych, współpraca z organizacjami zawodowymi, jak np.: Ch. Z. Z. i Kółka Rolnicze, popieranie prasy katolickiej itd.**).

Zjazd uchwalił w końcu jednomyślnie następującą **rezolucję:**

„Zjazd Delegowanych K. S. M. archidiecezji krakowskiej, rozumiejąc i doceniając powagę chwili, w jakiej znajduje się dziś nasza Ojczyzna, patrząc w przyszłość z niezłomną wiarą w pomoc Opatrzności Bożej i opiekę Królowej Korony Polski, oświadcza, że z całym poświęceniem i ofiarnością będzie służyć Polsce, której zadaniem dziś najpilniejszym jest przeciwstawić się wszelkim zakusom, zagrażającym całości naszego Państwa i wierze naszej świętej katolickiej“.

Na zakończenie Zjazdu odbyła się **wspólna fotografia.**

Trzy zuchwałe włamania w Krakowie

W Krakowie dokonano w ostatnim czasie trzech zuchwałych włamań. I tak w nocy z piątku na sobotę dokonano włamania do Zakładu dla głuchoniemych przy pl. Wolnica 1. Sprawcy zdołali skraść maszynę do pisania, lecz w czasie plądrowania zostali spłoszeni i usiłowali zbiec. Patrol policyjny ujął sprawców włamania, którymi okazali się znani policji przestępcy Stanisław Baczkowski i Stanisław Kwiecień. Włamywaczom odebrano maszynę do pisania i zwrócono Zakładowi.

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do urzędu pocztowego przy ul. Zamojskiego 3. Włamywacze dostali się do biur, rozpruli kasę ogniotrwałą i zrabowali z niej 5.104 zł. i pistolet. Po dokonaniu tego czynu włamywacze zbiegli nie zauważeni przez nikogo.

Tej samej nocy niewykryci dotychczas sprawcy dokonali włamania do biur fabryki wyrobów metalowych przy ul. Zagrody 11. Włamywacze dostali się do biur i przystąpili do rozprucia kasy ogniotrwałej, lecz natrafili na przeszkodę żelbetonową i nic nie zabrawszy zbiegli.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu schwytania sprawców włamań.

Z dnia

Tak źle, i tak nie dobrze

Spotkałem pewnego znajomego „kamienicznika“ krakowskiego. Mina kwaśna... Chmura na czole. Coś go gryzie...

— Coś pan w niehumorze... — zaczynam delikatnie rozmowę.

„Kamienicznik“ spojrzał na mnie spodełba.

— Nie mam powodu do radości — rzekł.

— Cóż to? Boi się pan wojny?

— E! Co to, to nie.

— Grozi panu egzekucja?

— Także nie.

— Więc cóż u licha?...

— Wie pan, to długa historia...

— Jestem cierpliwy.

— Więc niech pan słucha. Dostałem swego czasu nakaz zbudowania w podwórcu przybudówki. Grożono mi, że jak jej nie zbuduję, to zamkną piekarnię.

— I zbudował pan?

— Cóż miałem robić... Ale niech pan słucha dalej. Obecnie przyszedł okres malowania parkanów i t. d. Kazali mi przybudówkę odnowić. Kiedy ją odnowiłem przychodzi nakaz, abym przybudówkę zburzył.

— No i co? Zburzył pan?

— Musiałem — jęknął nieszczęsny „kamienicznik“. Kazali mi to zrobić pod karą 500 zł. Ale na tym nie koniec. Kazali mi zburzyć wszystkie komórki na podworcu.

— Czy to takie nieszczęście?

— Niech pan pomyśli. W komórkach tych znajdowały się różne rzeczy, które z polecenia władzy lokatorzy znieśli ze strychów. Teraz znów z komórek musieli znieść do piwnic.

— A więc wszystko w porządku...

— Gdzie tam. Teraz dostałem nakaz opróżnienia dwóch piwnic, bo potrzebne są na schrony. W kamienicy istne piekło. Ludzie rąbią i palą otomany, szafy i inne meble, bo nie mają ich gdzie podziać.

— No, ale teraz będzie pan miał przynajmniej spokój.

— Myśli pan, że tak. Otóż nie. Spodziewałem się nowego nakazu.

— ?

... odbudowania zburzonej przybudówki...

Kobiety w polskiej służbie zdrowia

Służba zdrowia jest dziedziną, w której liczebnie zatrudnionych jest stosunkowo dużo kobiet — bo około 16.000 stanowiąc większość personelu. Są to pracownice niższych stopni, pielęgniarki, higienistki, opiekunki zdrowia, położne, felczerki, a tylko nieliczna liczba lekarek, dentystek, farmaceutek, zajmujących stanowiska odpowiednie ich wyższemu wykształceniu.

Samodzielną praktykę w zawodach higieniczno-lekarskich wykonuje ponad 10.000 kobiet, przeważnie położnych, masażystek i laborantek pracowni analiz lekarskich.

Zawód lekarski uprawia w Polsce tylko 2.000 kobiet (na około 13.000 ogółu lekarzy). Dentystek jest około 1.500. Wolną praktykę uprawia około 600 lekarek, inne zatrudnione są w ubezpieczalniach społecznych, w państwowej i samorządowej służbie zdrowia.

W ostatnich latach, wskutek różnego rodzaju przyczyn i utrudnień, zmniejsza się na uniwersytetach polskich ilość studentek.

Stosunki dyplomatyczne Sowietów z dyplomatami Watykanu

Agencja „C. P.“ donosi: Prezes Rady Komisarzy Ludowych w Sowietach, Mołotow, wydał rozporządzenie, iż dyplomaci sowieccy, przebywający za granicą, mogą nawiązywać stosunki dyplomatyczne z nuncjuszami akredytowanymi przy danym rządzie.

——oOo——

Podatek kościelny w b. Austrii

Wiedeń 25. VI. (PAT). Zwołana została konferencja wszystkich biskupów austriackich celem zastanowienia się nad praktycznym przeprowadzeniem rozporządzenia gauleitera Buerckla, wprowadzającego podatek kościelny dla wszystkich wyznań. Jak twierdzą, żadne uchwały jeszcze nie zapadły, natomiast biskupi noszą się z myślą wprowadzenia nieznacznego podatku. Jak wiadomo, rozporządzenie gauleitera Buerckla pozostawia ustalenie wysokości podatku uznaniu władz kościelnych.

PRZED WZMOŻENIEM RUCHU TURYSTYCZNEGO POLSKO - FRANCUSKIEGO.

Warszawa, 25. VI. (PAT). Nowy układ turystyczny polsko-francuski zwiększył znacznie kontyngent czeków turystycznych na wyjazd do Polski. Obecnie bowiem przydział wyniesie około 8 mil. franków (1.5 mil. zł.), przy czym turyści będą mogli realizować od 500 do 1.200 franków tygodniowo.

SOCJALIŚCI NIE WEZMĄ UDZIAŁU W ŚWIĘCIE MORZA.

Łódź, 25. VI. (Tel.). Na tegoroczne Święto Morza w Gdyni miała wyjechać z Łodzi delegacja PPS i Zw. Klasowych. Ponieważ jednak organizatorzy Święta nie zgodzili się, aby wymienione delegacje wystąpiły ze sztandarami, ze względu na wybitnie narodowy charakter uroczystości, PPS postanowiła wycofać swoją delegację.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Radio

ECHA KONCERTU MAŁEJ ORKIESTRY P. R. NA KRZEMIONKACH W CZASIE „DNI KRAKOWA“.

W ramach radiowych imprez tegorocznego Festiwalu Muzycznego w Krakowie, wystąpiła obok Orkiestry Symfonicznej również i Mała Orkiestra P. Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Tegoroczny występ Małej Orkiestry w czasie „Dni Krakowa“ był specjalną atrakcją, ze względu na malownicze położenie Krzemionek, stanowiących wspaniałą dekorację, jakby stworzoną dla muzyki folklorystycznej. Odpowiadała ona znakomicie charakterowi utworów, które rozbrzmiały tutaj pod koniec Festiwalu Wawelskiego.

Przybysze spoza Krakowa, którzy nie znali tych stron byli oczarowani ich malowniczością.

Mała Orkiestra i Chór Polskiego Radia wykonaniem suit ludowych Rybickiego, Macury, Maklakiewicza i innych — zyskały sobie serdecznie przyjęcie. Najwięcej entuzjazmu wywołało „Wesele krakowskie“ Mariana Rudnickiego, skomponowane specjalnie na tegoroczny Festiwal i tutaj po raz pierwszy wykonane. Spontanicznymi bisami przywitana została zwrotka „Wisło moja Wisło, rzeko błękitna“. Słowa te znalazł kompozytor w zbiorach ludowych pieśni Kolberga, a pochodzą one najmniej z połowy ubiegłego stulecia. Na zakończenie utworu publiczność zgotowała zarówno kompozytorowi, jak i wykonawcom gorącą owację. Orkiestra, Chór i soliści: J. Szczygłówna, M. Janowski i Al. Michałowski — wywiązali się znakomicie ze swego zadania.

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 27 CZERWCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.15 Dialog; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Reportaż przyrodniczy; 15.05 Muzyka popularna; 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Utwory na flet; 16.45 Kronika literacka; 17.00 Płyty; 17.45 Skrzynka ogólna; 18.00 Audycja słowno-muzyczna; 18.30 Koncert muzyki francuskiej; 19.00 Audycja dla robotników; 19.30 „Przy wieczerzy“; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 Kantata mitologiczna z Wilna; 21.40 Odczyt; 21.55 Utwory fortepianowe; 22.15 Koncert kameralny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemiecki i angielskim.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Program, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Płyty; 14.20 „Czy wiecie, że“; 14.35 Płyty; 17.00 Recital wiolonczelowy; 17.30 Audycja literacka; 20.25 Pogadanka dla kobiet 20.35 Wiadomości sportowe.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 13.45 Wiadomości bieżące, chwilka społeczna i płyty; 14.35 Opowieść o kocie; 17.00 Koncert życzeń; 17.50 Pogadanka; 20.15 Wiadomości w języku czeskim; 20.25 Pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe.

Lwów. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Koncert życzeń; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.00 Wiadomości bieżące i program; 17.10 Płyty; 17.45 Nowości radiotechniczne; 20.25 Pogadanka rolnicza; 20.35 Wiadomości sportowe.

——oOo——

ANDREW SOUTAR. 72

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

I oto co przeczytała:

Poszukiwana młoda sekretarka, najchętniej Irlandka. Sprawna, energiczna, nie bojąca się odludzia. Świetna posada na wsi u utytułowanego ziemianina. W razie zgłoszenia się odpowiedniej osoby wynagrodzenie może być jak najwyższe. Adres: skrzynka 210, administracja naszego pisma.

Pociąg ruszył. Janith wysiadła na następnym przystanku. Mając wrażliwe sumienie, powiedziała sobie:

— Nie, nie mogę zabrać tej gazety. Może się przydać komu innemu.

Zanotowała więc adres na kopercie listu od Dennisa i wysiadając zostawiła gazetę na siedzeniu. Na stacji poszła do kiosku kupić ten sam numer „Planety“, ale, o! dziwo! nie znalazła w nim tego ogłoszenia. Jednak nie dało jej to do myślenia. Zaraz wieczorem napisała list z ofertą pod wskazanym adresem.

Nazajutrz przed południem dostała depeszę:

Natychmiast jechać do Stoney Ridge. W razie nie dojścia do porozumienia zwrot kosztów przejazdu. „Planeta“.

— Temu utytułowanemu się zdaje — pomyślała Janith, — że biedna sekretarka ma pieniądze, żeby jeździć po Anglii w poszukiwaniu pracy. Ha! dobrze, że nie uważa mnie za nędzarkę.

Zakrzątnęła się koło wyjazdu. Nie wiedziała, co ją czeka, jakie przeżycia, jakie przygody.

Przede wszystkim napisała do Glasgowa, bo Dennis zostawił adres.

Najdroższy!

Zdaje się, że dostanę dobrą posadę. Czyżby los się do mnie uśmiechnął?

I dalej w tym samym tonie.

Podróż była przyjemna. Janith radowała się nadzieją. Liczyła na pomyślny wynik rozmowy z „utytułowanym“. Ale ledwie wysiadła z pociągu, opadło ją nagle ciężkie przygnębienie. Deszcz lał jak z cebra. Więcej pasażerów nie wysiadło. Na ponurym pustym peronie stał tylko tragarz. Zapytała go o drogę do Stoney Ridge, a on w odpowiedzi zmierzył ją spojrzeniem tak podejrzliwym, że mimowoli się zmieszała.

Wtem usłyszała za sobą głos:

— Pani pyta o drogę do Stoney Ridge? Ja właśnie jadę w tamtą stronę. Jeżeli pani pozwoli, mógłbym podwieźć.

Janith odwróciła się szybko.

Przed nią stał — Cień.

W pierwszej chwili zdrętwiała, ale odzyskując zimną krew odpowiedziała przytomnie:

— Jaki pan uprzejmy. Czy to daleko stąd?

Nie odpowiadając zaprowadził ją przez nędzną stacyjkę na szosę, gdzie czekało auto.

— Będę przejeżdżał koło rezydencji, to mogę panią zabrać — mówił uprzejmie nieznajomy. — Nie nadłożę drogi. Pani zna Stoney Ridge?

— Nie. Nawet nie wiem, kto jest właścicielem, ale dostałam u niego posadę.

— Lord Dargot jest właścicielem — objaśnił Cień. — Wygląda pani na jego krewną...

— Bezczelny! — pomyślała Janith. — Gdybym nie siedziała w jego aucie, powiedziałabym mu coś o jego krewnych. Cóż on sobie myśli? Drwi ze mnie? Ja — krewną lorda! Ale zdaje się, że to kawał drogi, a darowanemu koniowi nie patrzy się w zęby.

Z nieba lały się potoki wody. Jechali wąskimi polnymi dróżkami mijając nędzne chaty, podobne do przygarbionych starców. Potem droga szła pod górę. Zbocze było długie, zdawało się, że się nigdy nie skończy, że zajadą nim na szczyt świata. W końcu znaleźli się na ugorzyskach, porosłych wrzosem i janowcem. Od rozległego pustkowia wiało smutkiem, opuszczeniem i może trochę cmentarną zgrozą.

Wóz zatrzymał się przed grupą świerków.

(C. d. n.).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.

Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.